

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60
kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za
wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu
60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia
15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., zamieszczone
po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe
1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej
10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23.
Aleksandrów, Wł. Skoneczko.

JUTRO WYŚCIGI KONNE

początek o godzinie 3-ej po południu.

25 rb. nagrody ZAGINAŁ PIES POLICYJNY

Znaki: Bronzowy kolor, średni wzrost, za lewym uchem
skaza, wabi się BARRY.
Zwracający otrzyma 25 rb. nagrody, nieprawie prze-
trzymujący pociągnięty będzie do odpowiedzialności są-
dowej. 1069-3-1

K. Monitz, Piotrkowska nr. 112.

№ 6

PAPIEROSY
10s zł. 6 kop.

Twa Laferme
Petersburg.

Doskonałość

Wysmienienie!

W obronie języka.

Dnia 17 kwietnia odbyło się w Warszawie posiedzenie połączonych sekcji: języka polskiego i przyrodniczej Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, wraz z komisją fizjograficzną Tow. krajoznawczego, na którym prof. Paweł Sosnowski odczytał referat p. t. „Język polski w najnowszych wydawnictwach naszych z dziedziny geografii i geologii”. Referent wykazywał szereg błędów, dotyczących niedokładności nazw geograficznych, terminologii naukowej i nieprawidłowości stylu lub pisowni i wezwał zebranych do wyłonienia komisji, która opracowałaby zasady nomenklatury geograficznej i naukowej i przedstawiła do decyzji przyszłego zjazdu przyrodników i lekarzy we Lwowie.

Po dyskusji w tej kwestji postanowiono: 1) wydrukować powyższy referat w jednym z czasopism, szeroko rozpowszechnionem, 2) zwrócić się do Tow. naukowego warszawskiego z prośbą o zwołanie komisji do ustalenia słownictwa naukowego oraz do Stow. nauczycielstwa polskiego, polskiego Związku nauczycielskiego, Tow. krajoznawczego, Tow. miłośników przyrody i innych z prośbą o zebranie materiału do słownika przyrodniczego polskiego.

Kwestja wyżej wymieniona jest doniosłego znaczenia i nie powinna

przebrzmieć bez głębszego oddźwięku w szerokich warstwach inteligentnego społeczeństwa.

Na głos ten niech się obudzi zdętwiałe sumienie narodu i całą siłą poprze przedsięwziętą sprawę.

Język nasz nie doznaje opieki ze strony czynników władnych, lecz z całą zachłannością, jest rugowany ze wszystkich instytucji społecznych i naukowych. Co więc się stanie, jeżeli sami nie będziemy dbali o nieskalaną czystość mowy ojczystej; co będzie, jeżeli świat uczony polski nie będzie stał na straży poprawności języka i jeżeli dzieła naukowe, wydawane pod egidą najpoważniejszych instytucji, nie będą odpowiadały pod tym względem swemu wysokiemu zadaniu?

Rok każdy przynosi wiele nowych pojęć i faktów, zwłaszcza w zakresie nauk przyrodniczych, które podlegają szybkiemu rozwojowi. Język musi podążać za postępem w naukach i technice.

Zachodzi więc potrzeba formowania nowych wyrazów, któreby uwydatniały ów rozwój. Uczni badacze, spędzający cała lata niekiedy nad jednym zagadnieniem, nie mają czasu na przeprowadzenie gruntownych studiów lingwistycznych, nic w tym dziwnego, jeżeli przyswajają wyrazy obce lub tworzą nowe, będące ze stanowiska mowy ojczystej „straszydłami” językowymi.

W tej, tak ważnej sprawie, nie powinniśmy poprzestać tylko na komisji, która zaszczytnie spełni swoje zadanie, wydając słownik przyrodniczy i przedstawiając go na zjeździe przyrodników i lekarzy.

Dla pielęgnowania czystości języka należy utworzyć stały komitet, któryby czuwał nad wszystkimi wydawnictwami naukowymi i od skazitności je chronił.

Jeżeli z Parnasu nauki i wiedzy pragniemy słyszeć zdrową jędrną i czystą mowę, to nie mniej ważną kwestję stanowi posługiwanie się takową w życiu codziennym, w mowie potocznej. Powinniśmy wszyscy stanąć zwartym szeregiem, nie dlatego, by kształtować terminologię naukową (to spełnią specjaliści), lecz by odbagnić mowę potoczną, wypełnić z niej chwasty, które psują harmonję i czysty, jędrny dźwięk

mowy ojczystej. Dlatego też rodziny, stowarzyszenia, a nade wszystko szkoły i nauczycielstwo winny dbać o rozwój poprawności językowej, by sępy drapieżne nie rozszarpały nam i tych strzępków odrębności, jakie nam pozostały.

Roman Kobendza.

Do maturzystów.

I znowu maturzyści opuszczają mury zakładów naukowych.

Orliki i sokoliki wyfruną z gniazd rodzimych, by samodzielnie zająć stanowisko w życiu społecznym. Jedni od razu staną do warsztatu pracy zmuśnej i ciężkiej, borykać się będą o chleb powszedni dla siebie i blizkich.

Szczęśliwszym, los pozwoli kontynuować wyższe studia. Ciekawym okiem rozglądają się dziś po świecie, szukając przystani, gdzieby mogli wzmoocnić swe siły moralne do późniejszej pracy.

Przed niejednymi oczyma zjawia się wielki znak pytania — co teraz... Gdzie skierować swe kroki... czego się chwycić? Recepty tworzyć na bolączki społeczno-moralne jest nader łatwo i pchać zastępy młodzieży w tym lub innym kierunku, pod chwilowym zapalem — nie oglądając się po za siebie i nie patrząc przed siebie.

Nie wolno nam dawać wskazań ryczałtowych, nie wolno łamać zdolności, paczyć charakterów, skreślać pojęcie szczęścia z życia naszej młodzieży. Najlepiej nie pchać młodzieży nigdzie — niech kroczy po drodze swoich własnych upodobań, wtedy będziemy mogli być pewni, że w przyszłości otrzymamy dzielnych pracowników.

Przed wami młodzieży trzy miesiące wakacji, wakacji może ostatnich, użycie ich całą hirsia, by sił wam starczyło na długą drogę życia wśród cierni. A w wolnych chwilach od zabaw uswiadom sobie, co najbardziej ukochała, co cię najbardziej interesuje i w tym idź kierunku.

Wiedz jeno, że uczyć się musisz nie tylko w uniwersytecie, politechnice — lecz wszędzie, wiedz, że życie to pono najlepszy nauczyciel. Więc ciekawym uchem i bystrym okiem ogarniaj to wszystko, co wokół ciebie dzieć się będzie. Niech cię zarówno interesuje fabryka, kooperatywa, parlament, jak teatr, sztuka i życie publiczne. Naucz się rozróżniać — co złe, co dobre, a przedewszystkiem co u nas może być pożytecznym.

Pamiętajcie, że naród na nas patrzy, że społeczeństwo oczekuje od nas sumiennej, twórczej pracy.

Niech wam po za granicami kraju przyświeca maksyma jednego z pośród was: „My jak polskie plectwo — jeno że nie wiosna nas wróci, a my wrócimy by wiosna nadeszła.”

Pamiętaj, młoda gwardia, że winnaś kroczyć w pierwszych szeregach ciernistego pochod — że twoim obowiązkiem jest

nogi pokrwać, by innym drogę utworować pierśią swą rozbij przeszkodę, by inni piękny gmach mogli wznosić.

Duchy młode! Wszak wy winniście nosić w swej duszy: cnotę, sprawiedliwość i miłość, te trzy kardynalne podpory wielkich duchów. Wierzaj, młodzieży, lepiej niż znać dostojęstwa, uciech i swawoli, „lecz zginać z głodu, gdzieś pod płotem — byle jak orły z skrzydły złamanymi.”

Maciej Bojca.

Z pism rosyjskich.

Koło a Kierenski.

O zatargu Koła polskiego z przedstawicielem grupy pracy Kierenskim, na gruncie obrad nad samorządem dla Królestwa „Russ. Motwa” pisze co następuje:

„Zatarg nie został jeszcze załatwionym. Przed wyzwaniem na pojedynek Kierenski przez Raczkowskiego, Koło polskie traktowało z przedstawicielami grupy pracy stawiając następujące żądanie: ponieważ Koło czuje się obrażonym słowami, wypowiedzianymi przez Kierenski, w których tenże nazwał postów polskich „zdrajcami swego narodu” za to, że ci traktowali z centrum o poparcie przy głosowaniu centra projektowi, — Koło za pośrednictwem swego prezesa, Swiężyńskiego, zawiadania prezydium Dumy, iż żąda zadośćuczynienia z trybuny poselskiej.

Kierenski zaś zgadzał się na wyjaśnienie, iż niepotrzebnie użył tego obraźliwego polaków wyrażenia, ale tylko wtedy, jeżeli postowie polscy dowiodą, że nie traktowali w wyżej wymienionej sprawie z centrum.

Koło na ten warunek nie zgodziło się i zażądało kategorycznego odwołania obelżywych słów do g. 6 wieczorem d. 19 czerwca. Ponieważ Kierenski odmówił zadośćuczynienia, przeto pełnomocnicy posła Raczkowskiego, na którego padł los, wyzwali Kierenski na pojedynek.

Opozycja stanowczo zaprotestowała przeciwko podobnemu załatwieniu zatargu, tembardziej, że Kierenski miał jakoby podstawy do podejrzeń względem Koła, mianowicie: podobno październikowie Kindjakow oraz nacjon. Aleksejew twierdzili, że prośba Koła rzeczywiście miała miejsce.

Grupa pracy postanowiła solidarnie wziąć na siebie odpowiedzialność za słowa Kierenski; ponieważ jednak członkowie tej frakcji są przeciwnikami pojedynków, więc kategorycznie odmówili honorowego załatwienia sprawy, co też pełnomocnicy Kierenski wyrażnie oświadczyli Kołu.

Wobec tego członkowie Koła zażądali publicznego przeproszenia z trybuny Dumskiej, trudownicy zaś zgadzali się jedynie na wyrażenie żalu z powodu zaszłego incydentu.

Postępowcy wypowiedzieli się o zatargu w poniżej przytoczonej rezolucji: „partja postępowców, uważając za niedopuszczalne załatwianie sporów, wynikłych pomiędzy pojedynczymi posłami na tle pracy parlamentarnej, przy pomocy oręża, — twierdzi, że wszyst-

Mąż sześciu sióstr.

Nieswykły rekord małżeński zdobył przemysłowiec angielski w Ameryce, James Craven.

Oto w Ohio poznał przed dziesięciu laty rodną niemiecką również przemysłowca Lamprehta.

Miał on sześć córek. James sakochał się w najstarszej 24 letniej córce i zaślubił ją. Wkrótce po ślubie młoda jego małżonka została samordwana przez Indianina, który również był w niej sakochany.

Po pewnym czasie zwrócił się wdowiec s oświadczynami do drugiej córki i zaślubił ją.

Szczególnym trafem i druga jego żona została zabita przez tego samego Indianina.

Taki sam los spotkał trzecią siostrę, z którą się Craven ożenił po pewnym przeciągu czasu. Morderca zdołał ujsć wszelkim poszukiwaniam policji.

Craven nie mógł się rozstać z rodziną Lamprehta.

Ożenił się więc z czwartą z sióstr, która po ślubie rozchorowała się i umarła.

Craven nie dał się tem jednak przestraszyć, lecz zaproponował piątej siostrze, by wyszła za niego.

Ale i jej szczęście niedługo trwało, gdyż wkrótce po ślubie zginęła z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Pomimo tych wszystkich niepowodzeń, wdowiec nie pogrążył się w uentulonym śalu, ale wnet serce jego zapłonęło miłością do ostatniej 16-letniej córki Lamprehta. Za-

proponował jej więc, by przyjęła jego rękę. Młodej dziewczyny nie odstraszał widocznie los sióstr, gdyż zgodziła się zostać szóstą żoną swego szwagra.

Szaleniec w szkole.

Gazety berlińskie przynoszą w uzupełnieniu telegramów, bliższe szczegóły krwawego zajścia w szkole w Bremie.

W piątek w południe do katolickiej szkoły Marii wtargnął mężczyzna, najwidoczniej obłąkany, a spotkawszy w korytarzu nauczycielkę, Marię Pohl, strzelił do niej; kula wazakże na szczęście, przeszła tuż mimo głowy Pohl.

Następnie szaleniec wpadł do najniższej klasy, w której było 65 dziewcząt od lat 6-7 i zaczął do dzieci strzelać ostrymi nabojami. Dziewczynki z przeraźliwym krzykiem zerwały się i bądz wybiegły z klasy, przyczem jedna z nich upadła i złamała kręgosłup—bądz tuliły się do nauczyciela, Möllmana.

Szaleniec strzelał w dalszym ciągu, postrzelił też służącego szkoły, gdy ten pośpieszył na pomoc. Następnie pobiegł szaleniec do okna i zaczął strzelać do chłopców, bawiących się na dziedzińcu; pięciu z nich zranił ciężko.

Nauczyciel usiłował schwytać szalenica z tyłu, lecz ten odwrócił się błyskawicznie i strzelił do nauczyciela, raniąc go śmiertelnie. Wreszcie zbrodniarz wybiegł na ulicę, gdzie zebrał się tymczasem tłum ludzi, który schwytał szalenica i zbil go tak, że omal nie wyzionął ducha.

Policja z trudnością dostawiła go do najbliższego urzędu, gdzie, badany, odmówił wszelkich zeznań. Znalaziono przy nim papiery na nazwisko Eryka Schmidta, kandydata na wyższego nauczyciela, urodzonego w roku 1883 w Snelze, pod Hanowerem, sześć rewolwerów i 100 nabołów. Według „Berliner Tageblattu” jednak mają to być papiery fałszywe i jest przypuszczenie, że zbrodniarz pochodzi z Rosji, a działał w przystępie „delirium tremens”.

Trzy dziewczynki zostały zabite na miejscu, a dziesięć jest ranionych, z tych trzy śmiertelnie.

Rozmaitości.

Spór o koguty.

Stolica Francji bawi się nową farsą. Jest nią spór o koguty.

Rzecz przedstawia się następująco:

Kiedy przed niespełna siedmiu laty emerytowana obecnie pani prezydentowa Fallieres sprowadziła się do swej letniej rezydencji Rambouillet, spostrzegła z oburzeniem, że w kurniku samkowym ani jedna kura nie gdakała.

Co prędzej tedy rozkazała p. prezydentowa kurnik w Rambouillet „zaludnić” przepyszными okazami kureczek ze swych włości w Loupillon. Zarząd dóbr republiki przyjął dar z wdzięcznością, a nie chcąc, by się kurnik z Loupillon nudził na nowem mieszkaniu, dodał im do towarzystwa dwa rasowe koguty.

I wszystko działo się jak najlepiej w Rambouillet do dnia wyboru p. Poincarego,

z tą chwilą bowiem musiała p. Fallieres opuścić swą letnią rezydencję. I oto rozpoczął się spór.

Skrupulatny zarząd oddał tyle kurcząt byłej pani prezydentowej, ile z Loupillon przyjechało.

— Oddajcie mi cały przychówek, bo on jest dziełem moich kur—zawołała b. p. prezydentowa.

— Nie oddamy, albowiem on jest dziełem naszych dwóch kogutów, kogutów przysłanych przez republikę—odpowiedział zarząd dóbr.

I zdawało się, że miał rację, albowiem kura bez koguta... znaczenia nie ma.

Tymczasem p. Fallieres znalazła nowy, zabójczy argument:

— Po waszych dwóch kogutach już dawno śladu niema, pozarzynano je przed kilku laty, a dzisiejsi władcy kurnika wywodzą się wprost od moich kur. Żądam ich zwrotu natychmiast!

— Bezsprzecznie! Pani prezydentowa ma rację! Proszę jednak sważyć, że koguty naszych kogutów są jednak naszymi kogutami!...

B. p. prezydentowa osłupiała i zdaje się, pierwszy jraz w życiu nie umiała odpowiedzieć Pani Republice.

Tymczasem w całej Francji zastanawiają się, czy koguty naszych kogutów są naszymi kogutami, czy też nimi nie są...

Student polak

długoletni korepetytor ma parę godzin wolnych. Przeprowadza do egzaminów i poprawek. Specjalność: matematyka i języki. **Południowa 6 m. 5**, od 10—12 rano i od 5—7 po poł. 1913



„LUNA”

Od dziś do piątku włącznie Wspaniały 3 godzinny program

Na całość złożą się między innymi:

UCIECZKA PRZEZ OBŁOKI

Wspaniały dramat w 4 częściach w wykonaniu artystów Królewskiego teatru w Kopenhadze. Role główne odtworzą panowie W. Harrison, R. Dinzen i pani Ewa Tomsen.

U kresu hańby

Wstrząsający dramat znanej firmy „Ambrosio” w Torino w 2 częściach. Główne role odtworzą znakomite włoskie siły artystyczne p. Mario Bonnard i panie Fernanda Negri i Marja Farlarini.

Występna zazdrość — wspan. komedia z udz. króla kom. A. Rudolphi w gł. roli. Ceny miejsc zwyczajne.

Do sprzedania

premjum Tow. Zach. Szt. Piękn. „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki w oprawie. Do obejrzenia w Administracji Gazety, Przejazd Nr. 1. 1513-9-2

Uczenica VII-ej klasy

gimnazjum rządowego, poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość w administracji „Gazety” Przejazd I. 4801

Wyżeł, ponter,

maści białej w brązowe łaty, paromiesięczny przybłąkał się i jest do odebrania na Piotrkowskiej № 88 m.6. od g. 1 do 2 i pół.

Dziś do Piątku włącznie między innymi: 2 i pół godz. program

tylko w teatrze

ZEMSTA WOLTYŻERKI

wstrząsający dramat w 3 częściach,

Policjant z musu komiczny.

Widoki Rzymu zdjęcie z natury.

NAD SYNEK TATUSIA

Arcyżabawna komedia w 3 częściach w wykonaniu ulubieńca publiczności Prens.



Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Koło brzeg nad BALTYSKIEM

pensjonat pierwszorzędny sukcesorów Dr. Hirszfelda poleca pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami i z całodziennem wykwiutnem utrzymaniem. 1445-4-4

Dr. JELNICKI choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-1 Telefon Nr. 170 1404

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem M. Cieślak 21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka w Łodzi, Widzewska 104. Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-50 8

Przedwczesna Neurastenja u Panów.

Pośród współczesnych zabiegów, które lekarz w praktyce swej w wypadkach przedwczesnego osłabienia nerwów chętnie zaleca, tonięm dla nerwów

MUIRACITHIN-ALEXANDRA

Największe powagi niemieckich i innych uniwersytetów, kierownicy wielkich szpitali i tysiące lekarzy wolnopraktykujących stosuje preparat ten stale przy wszystkich chorobach nerwów. Choroby te są obecnie głównym przedmiotem badań lekarskich, w szczególności zaś przedwczesne osłabienie nerwów lub neurastenja u panów, będąca wogóle niebezpieczeństwem nie do lekceważenia. Przedwczesna niemoc męska, będąca skutkiem nadmiernych wysiłków, przepracowania, nieumiarowania i t. d. polega za sobą niedomaganie całego organizmu. Dlatego też drobne dolegliwości, jak brak apetytu, osłabienie pamięci, drżenia, opresja, stany podniecenia i t. d. są nader często zjawiskami, towarzyszącymi stale przedwczesnemu osłabieniu nerwów. W tych wypadkach nikt nie powinien zaniedbywać kuracji Muiracithinem-Alexandra, który jest wybitnym środkiem pomocniczym. Polecamy przeczytanie odezw lekarzy, które zebrane w broszurę przesyłamy zainteresowanym gratis i franco.

MUIRACITHIN-ALEXANDRA

dostać można we wszystkich aptekach.
Kantor Preparatów chemicznych St. Petersburg, Małaja Konieuznaja 10. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski i J. Kirchmajer, Warszawa, Bracka № 6. 1456-2-2

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI ARTURA KLOETZEL'A

Łódź, ul. Piotrkowska № 122

zaopatrzone zostały w nowy transport zegarków kieszonkowych firm zagranicznych, z udoskonalonymi werkami punktualnie funkcjonującymi i takowe poleca, zwłaszcza podróżującym, gdyż tylko regularnie chodzący zegarek może być użyteczny w podróży i zawsze. 1510-6-3

Precz z chlorkiem! Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL”, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bielźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych. 744-100-5

Ustawa Normalna KASY CHORYCH

w języku polskim z dodatkowym paragrafem 65, wyszła z druku.

Nabyć można w drukarni i składzie papieru

A. I. Ostrowskiego w Łodzi, ul Piotrkowska 66 telefon 2-70

Dośkonali w smaku „Koniak Imperial“

Żądać wszędzie. 837-20-27

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę M. Lerner'a. 1349 Ceny bardzo przystępne.



1910 r.

A. T. FILIPPOWEJ-Lain-S. Rosten jest nadzwyczajnym środkiem leczącym bardzo prędko i skutecznie

№ 1792

EGZEME

Liszaje, Wysynki, Pryszczki, Oparzenia i t. p. Swędzenie i ból przechodzą natychmiast stoi Rub. 1.50. Kantor A. T. FILIPPOWEJ pozostaje nadal S. Petersburg, Kazańska 26 w bel-etażu

Wzłączyli innych oddziałów niema. Wysyła się za zaliczeniem pocztowym, stosownie do taryfy pocztowej. W sprzedaży znajduje się doskonałe mydło „Lain”, skutecznie usuwające wady skórne, cena kawałka kop. 75, pół tuzina Rub. 4. — Puder-hygieniczny „Lain” pudełko Rb. 1. — Krem do twarzy „Lain” stoik Rb. 2. — Zbiór ziół do użycia wewnętrznego cena Rb. 1.50. — Znak handlowy zatwierdzony jest przez rząd za № 1792, bez którego „Lain” jest falsyfikatem. — Powyższe preparaty dostać można w aptekach i składach aptecznych. Wyłączyli reprezentanci na Królestwo Polskie i Litwę 1442-5-8 L. i S. Sander, Warszawa, Pl. Św. Aleksandra 13, tel. 161-43.

Piękną

pięć można mieć po zastosowaniu nowego KREMU przeciw PIEGOM,

opaleniznie, pryszczom, wrogom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pięć do śnieżnej białości. Cena za stoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia naderwania sprzedaż tylko w składach aptecznych Nawrot Nr. 54 i Konstanynowska 75. Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

Dr. med. Karol Rieder Choroby dzieci Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. L. PRYBULSKI Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzylmie) i 914. Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp. panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Dr. med. S. Aronson były asystent klinik berlińskich Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerja i choroby kobiece. do 11 rano i od 4-6 po południu. W niedzielę od 10-12 w pot. 1492

Dr. J. Silberstrom Zawadzka 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. L. Klaczkin KONSTANTYNOWSKA 11. Sypilis, skórno, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

Dr. Ark. Goldenberg Nawrot 38, tel. 20-10 akuszerja, choroby wewnętrzne do 9 i pół rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Dr. Karol Blum Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) według metody prof. Gutzmanna z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-aj wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. Rosenblatt Łódź, Piotrkowska № 35. Telefon 19-84. Choroby uszu, nosa i gardła. Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedzielę od 10—11 r. 711-2-4

Dr. Sonenberg Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne, ul. Cegielniana 14 od 11-1 i 5-7 1/2.

Przejazd № 8. Tel. 17-14. Dr. Franciszek Koziolkiewicz (starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142. Przyjmuje od 9 1/2 — 12 i od 6 — 8 w.

Dr. W. DUTKIEWICZ ZIELONA 19. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedzielę od 9 do 2 r. 202-11-

Redaktor i wydawca Jan Grodek.

Krawiec męski W. BUGAŁSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29. Robota solidna. Ceny umiarkowane

Bezpłatne szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

Do sprzedania

dom murowany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieście gub. Kaliskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5.

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BIULETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. * Ceny umiarkowane.

Skład apteczny Arno Dietel

podczas letnich miesięcy w niedzielę i święta jest otwarty tylko do 2 godziny po południu. 1424-15-6

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a